

Trzy warunki rozmów o polityce – ks. Wojciech Węgrzyniak

Jesienny Dzień Skupienia Wspólnoty 120 poświęciliśmy patriotyzmowi. Oprócz wielu wątków jeden temat pojawił się najpilniejszy: **zrobić coś z rozmowami na tematy polityczne w rodzinach, w pracy czy wśród znajomych.** Wielu po prostu omija politykę, żeby nie wywoływać wojny.

Moim marzeniem jest, byśmy nauczyli się rozmawiać o wszystkim, a więc również o polityce. Bo to jest znak dojrzałości człowieka. Trzy warunki wydają się jednak absolutnie niezbędne, o ile mają to być chrześcijańskie rozmowy. A skoro ostatnio dużo się mówi o Marszu Niepodległości, przykłady będą z niego.

1. **KOCHAĆ** - zanim zacznę rozmowę, muszę zadać sobie pytanie, czy kocham kogoś, o kim chcę rozmawiać. Jeżeli nie kocham, to nie rozmawiam, bo złośliwość, uprzedzenia, nienawiść więcej zrobią krzywdy niż pożytku. Jeśli nie kocham np. Tuska albo Kaczyńskiego, PIS-u, PO, Narodowców czy KOD-u, to nie odzywam się na ich temat. Pierwszym i najważniejszym warunkiem rozmowy jest miłość.

Jezus mówi, że na przykazaniu miłości Boga i bliźniego zawisło całe Prawo i prorocy (Mt 22,40). "Zawisło" (krematai) oznacza coś co się wiesza np. na drzewie czy haku. Jak nie ma haka, to bez sensu jest cokolwiek wieszać, bo wszystko będzie leżało na ziemi. Jak nie ma "haka" miłości bliźniego, to nie ma co na niego wieszać naszych dyskusji, bo i tak każde słowo ostatecznie będzie leżeć w błocie.

2. **NIE KŁAMAĆ** - nie mogę np. powiedzieć, że to był marsz faszystów, że były obecne swastyki, albo, że nie spalono żadnej flagi europejskiej. Kłamstwo nie jest chrześcijańskie. Drugim warunkiem rozmowy jest prawda. Ustalamy pojęcia, jak je rozumiemy, sprawdzamy czy te pojęcia zgadzają się z faktami i wtedy dopiero możemy rozmawiać.

3. **MYŚLEĆ** - zanim zacznę krytykować rząd czy zwykłych obywateli, że maszerowali razem z ONR-em, kibolami a może nawet faszystami, muszę pomyśleć. Tak samo, kiedy zacznę krytykować brak opozycji, muszę pomyśleć, czy nie miała do tego moralnego prawa. Watykan organizował pielgrzymki papieża do Polski razem z komunistycznym rządem, JPII wziął do papamobile Kwaśniewskiego, trzej ostatni papieże spotkali się z Fidelem Castro a Pan Jezus jadł i pił z prostytutkami i celnikami. Ale z Herodem nie chciał gadać. Chociaż z Piłatem rozmawiał.

Myślenie sprawia, że np. nie cytuję tylko zdania Jezusa, o tym, że jak ktoś gorszy, to powinien sobie kamień młyński zawiesić u szyi (Mt 18,6). Ale również o tym, że Pan Jezus zgorszył niektórych ludzi (Mt 13;57; 15,12; J 6,61), a kamienia na szyi sobie nie założył. Dlaczego?

Trzecim warunkiem rozmowy jest myślenie. Myślenie zakłada, że nie szukam argumentów do z góry założonej tezy, ale zastanawiam się jak dane zjawisko ocenić w szerszej perspektywie. W praktyce najlepiej zawsze szukać argumentów przeciw własnej opinii. Być sam dla siebie advocatus diaboli.

Kochać. Nie kłamać. Myśleć.

Jak są te trzy warunki, to można rozmawiać. Jeśli zabraknie chociaż jednego, wypowiedziane słowo nigdy nie będzie ewangeliczne.